

Wyrok z dnia 15 września 2006 r.

I PK 97/06

1. Skorzystanie z możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) jest uprawnieniem sądu zmierzającego do wymierzenia sprawiedliwości w sposób rzetelny, zgodny z ustalonym stanem faktycznym opartym o prawidłową ocenę dowodów oraz prawem materialnym mającym do niego zastosowanie, jeżeli nie prowadzi do naruszenia bezstronności sądu, a w szczególności nie jest działaniem dokonanym wyłącznie w interesie jednej ze stron.

2. Pracownik dochodzący odszkodowania z tytułu naruszenia przez pracodawcę zasady równego traktowania pracowników w zakresie wynagrodzenia za pracę (art. 18^{3d} k.p.) powinien wykazać, że wykonywał jednakową pracę lub pracę o jednakowej wartości co pracownik wynagradzany korzystniej (art. 18^{3c} § 1 k.p.).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza. Sędziowie SN: Katarzyna Gonerą, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 września 2006 r. sprawy z powództwa Ewy K. i Aliny C.-K. przeciwko BOT Kopalni Węgla Kamiennego „B.” SA w R. o wyrównanie wynagrodzeń, na skutek skargi kasacyjnej powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lutego 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Pozwami z dnia 13 września 2004 r. i z dnia 15 września 2004 r., ostatecznie sprecyzowanymi w dniu 27 września 2005 r., skierowanymi przeciwko Kopalni Węgla Brunatnego „B.” SA w R., powódka Ewa K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 128.172,89 zł, a powódka Alina C.-K. kwoty 149.014,86 zł, tytułem wyrównania wynagrodzeń za okres od 1 lutego 2002 r. do 31 grudnia 2004 r. Wyrokiem z dnia 11

października 2005 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwa. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka Ewa K. została zatrudniona od dnia 3 stycznia 1983 r., przy czym od dnia 1 czerwca 1989 r. pracowała jako radca prawny, w tym od dnia 1 listopada 1990 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. Powódka Alina C.-K. została zatrudniona od dnia 6 maja 1991 r. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy. Od dnia 1 stycznia 2000 r. powódki otrzymywały następujące wynagrodzenia: Alina C.-K. - wynagrodzenie zasadnicze według kategorii zaszeregowania 21B w wysokości 1.869 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 30% dwukrotnej średniej płacy zasadniczej w Spółce, inne dodatki i premie w wysokości wynikającej z zakładowego układu zbiorowego pracy; Ewa K. - wynagrodzenie zasadnicze według kategorii zaszeregowania 20C w wysokości 1.806 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 20% dwukrotnej średniej płacy zasadniczej w Spółce, inne dodatki i premie w wysokości wynikającej z zakładowego układu zbiorowego pracy. Od dnia 1 marca 2001 r. powódki otrzymywały dodatek funkcyjny w wysokości: Alina C.-K. - 50% dwukrotnej średniej płacy zasadniczej w Spółce; Ewa K. - 40% dwukrotnej średniej płacy zasadniczej w Spółce. Zmiana wysokości dodatku funkcyjnego spowodowana była zaprzestaniem wypłacania dodatku za obsługę prawną. Wynagrodzenie powódki Aliny C.-K. wyniosło w okresie od 1 lutego 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. - 60.304,62 zł, co daje średnio miesięcznie 5.482,23 zł; oprócz tego powódka otrzymała z tytułu różnego rodzaju nagród kwotę 18.393,37 zł. W okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. wynagrodzenie tej powódki wyniosło 65.420,15 zł, co stanowi średnio miesięcznie 5.451,67 zł, a ponadto otrzymała z tytułu nagród kwotę 18.097,45 zł. W okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. ta powódka otrzymała kwotę 66.177,82 zł, to jest średnio miesięcznie 5.451,81 zł oraz tytułem nagród kwotę 24.738,87 zł. Wynagrodzenie powódki Ewy K. wyniosło: w okresie od 1 lutego 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. - 53.357,12 zł, co stanowi średnio miesięcznie 4.850,64 zł oraz z tytułu nagród kwotę 18.783,91 zł; w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. - 59.807,33 zł, co stanowi średnio miesięcznie 4.983,94 zł oraz z tytułu nagród kwotę 16.748,83 zł; w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. - 61.439,42 zł, to jest średnio miesięcznie 5.119,95 zł oraz tytułem nagród kwotę 23.334,13 zł. W spornym okresie w pozwanej Spółce zatrudnionych było 8 radców prawnych, którzy tworzyli Dział Radców Prawnych. Radcowie prawni zajmowali samodzielne stanowiska i podlegali bezpośrednio prezesowi zarządu. Od dnia 1 września 1992 r. u strony pozwanej obowiązuje zakła-

dowy układ zbiorowy pracy. Do dnia 30 sierpnia 2004 r. został on zmieniony 32 protokołami dodatkowymi. Według tego układu, pracownicy wynagradzani są według jednolitej tabeli miesięcznych stawek płacy zasadniczej, w tym pracownicy na stanowiskach nierobotniczych według tabeli stanowiącej załącznik nr 3. Jednakże w art. 12 ust. 7 układu postanowiono, że stawki wynagrodzenia zasadniczego dla 16 stanowisk pracy, w tym między innymi dla głównego mechanika, głównego energetyka, głównego automatyka, głównego inżyniera do spraw sprzętu i transportu, głównego specjalisty do spraw ekonomicznych i głównego księgowego, określa prezes zarządu. W układzie zbiorowym stanowisko radcy prawnego usytuowane jest w tabeli stanowisk i kategorii zaszeregowania dla pracowników na stanowiskach nierobotniczych w punkcie 4 wraz ze stanowiskami głównego inżyniera, głównego specjalisty przedsiębiorstwa, kierownika wydziału, zmianowego inżyniera ruchu, nadsztygara i głównego mechanika zakładu. Przewidziano dla tych stanowisk kategorie zaszeregowania od 16 (1.426 zł) do 25 (2.854 zł). Wynagrodzenie zasadnicze dla kategorii zaszeregowania 21B wynosi 1.869 zł, a dla kategorii zaszeregowania 20C - 1.806 zł. W spornym okresie struktura organizacyjna pozwanej Spółki ulegała zmianom. Jednak w schemacie organizacyjnym zawsze znajdowały się stanowiska głównych specjalistów. Byli to między innymi główny specjalista do spraw handlu, główny specjalista do spraw informatyki, główny specjalista do spraw eksploatacji, główny specjalista do spraw organizacji rachunkowości i kosztów, główny specjalista do spraw kontaktów z samorządami, główny specjalista do spraw nieruchomości oraz główny specjalista do spraw nadzoru właścicielskiego nad spółkami. Wynagrodzenia tych głównych specjalistów zostały określone na podstawie punktu 4 tabeli załącznika nr 3 do układu zbiorowego. Główny specjalista do spraw eksploatacji-zmianowy inżynier ruchu podlegał dyrektorowi do spraw górniczych. Była to osoba, która ponosiła jednoosobową odpowiedzialność za prowadzenie ruchu kopalni na zmianie. Podlegali mu zmianowi inżynierowie ruchu, nadsztygarzy górniczy, dyspozytorzy i inni pracownicy centrum operatywnego kierowania ruchem. Wynagrodzenie zasadnicze na tym stanowisku według kategorii zaszeregowania 25C wynosiło od 1 stycznia 2000 r. - 2.854 zł. Główny specjalista do spraw handlu podlegał członkowi zarządu-dyrektorowi do spraw ekonomiczno-finansowych. Kieruje on obecnie 5 działami: gospodarki materiałowej, zaopatrzenia, handlowym, magazynami centralnymi oraz zamówień publicznych. Do jego zadań należy nadzór nad całością zakupów materiałów, części i sprzętu dla potrzeb kopalni oraz nadzór nad całością sprzedaży. Jego wynagrodze-

nie zasadnicze wynosiło od dnia 1 kwietnia 2000 r. - 2.039 zł, według kategorii zaszeregowania 23A. Główny specjalista do spraw informatyki podlegał członkowi zarządu-dyrektorowi do spraw ekonomiczno-finansowych. Podlegały mu 3 działy i był odpowiedzialny za organizację wdrażania systemów informatycznych, nadzór nad systemami wdrożonymi, dobór dostawców oraz organizowanie serwisu i szkoleń. Wynagrodzenie zasadnicze na tym stanowisku według kategorii zaszeregowania 23A wynosiło od 1 stycznia 2000 r. - 2.039 zł. Główny specjalista do spraw organizacji rachunkowości i kosztów podlega głównemu księgowemu. Nadzoruje on i odpowiada za pracę 4 działów: księgowości i kosztów, finansowego, księgowości majątkowej oraz księgowości socjalnej, a także zastępuje dyrektora finansowego. Wynagrodzenie zasadnicze na tym stanowisku według kategorii zaszeregowania 23B wynosiło od 1 stycznia 2000 r. - 2.083 zł. Do zadań głównego specjalisty do spraw ekonomicznych należy przede wszystkim nadzorowanie pracy działów ekonomicznego, planowania i controllingu, gospodarki środkami trwałymi, inwentaryzacji oraz koordynowanie i nadzorowanie prac wdrożeniowych w przedsiębiorstwie i zakładach wydzielonych oraz koordynowanie opracowywania planów przedsiębiorstwa, gospodarka środkami trwałymi. Główny specjalista do spraw ekonomicznych podlega członkowi zarządu-Dyrektorowi do spraw ekonomiczno-finansowych. Jego wynagrodzenie zasadnicze wynosi od 1 czerwca 2001 r. - 3.600 zł. Wynagrodzenie pracownika zatrudnionego na stanowisku głównego specjalisty do spraw ekonomicznych wynosiło: w okresie od 1 lutego 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. kwotę 85.775,66 zł, co stanowi średnio miesięcznie 7.797,78 zł oraz z tytułu różnego rodzaju nagród kwotę 28.842,91 zł; w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. - 96.167,92 zł, co stanowi średnio miesięcznie 8.013,99 zł oraz z tytułu nagród kwotę 28.257,11 zł; w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. - 97.832,82 zł, to jest średnio miesięcznie 8.152,73 zł oraz tytułem nagród kwotę 37.263,72 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pracodawca w stosunku do powódek nie naruszył art. 22⁴ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) i tym samym nie naruszył nakazu równego traktowania (art. 11² k.p.) ani zakazu dyskryminacji (art. 11³ k.p.). W strukturze organizacyjnej pozwanej Spółki są bowiem przewidziane stanowiska głównych specjalistów, a powódki były wynagradzane w oparciu o przepisy zakładowe na takich zasadach, jak ci specjaliści.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2006 r. [...] Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację powódek. Według Sądu drugiej instancji, zgodnie z art. 22⁴ ust. 1 ustawy o radcach prawnych, radca prawny wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy ma prawo do wynagrodzenia i innych świadczeń określonych w układzie zbiorowym pracy lub w przepisach o wynagradzaniu pracowników. Wynagrodzenie to nie może być niższe od wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska pracy głównego specjalisty lub innego równorzędnego stanowiska. Jeżeli prawo do dodatków uzależnione jest od kierowania zespołem pracowników, to wymagania tego nie stosuje się do radcy prawnego. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powódki były wynagradzane zgodnie z art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych, a usytuowanie stanowiska radcy prawnego w punkcie 4 tabeli stanowisk i kategorii zaszeregowania dla pracowników na stanowiskach nierobotniczych, stanowiącej załącznik do zakładowego układu zbiorowego, nie narusza zasad równego traktowania oraz niedyskryminacji w pracy. Powódki były wynagradzane w oparciu o przepisy zakładowe na takich samych zasadach, jak inni główni specjaliści, między innymi główny specjalista do spraw handlu, informatyki, eksploatacji oraz organizacji rachunkowości i kosztów. Wszyscy ci główni specjaliści otrzymywali wynagrodzenia zbliżone do wynagrodzeń powódek i na tych samych zasadach co radcowie prawni. Jedynym głównym specjalistą wyłączonym z unormowania tabeli 4 załącznika nr 3 i mającym ustalone inne zasady wynagradzania (korzystniejsze od wynagrodzenia radców prawnych) jest główny specjalista do spraw ekonomicznych. Słusznie jednak stwierdził Sąd Okręgowy, że określenie przez pracodawcę innego wynagrodzenia niż radcy prawnego dla osoby zajmującej stanowisko głównego specjalisty do spraw ekonomicznych nie oznacza, że pracodawca dopuścił się naruszenia zasady równego traktowania oraz niedyskryminacji w pracy. Zasady te nie oznaczają bowiem obowiązku jednakowego traktowania wszystkich pracowników, bez względu na różnice między nimi, związane z rodzajem wykonywanej pracy, czy też zajmowanym stanowiskiem. Różnice te uprawniają pracodawcę do zróżnicowanego ich wynagradzania, co nie oznacza dyskryminacji. Także art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych nie nakłada na pracodawcę obowiązku wynagradzania radcy prawnego według najwyższej stawki zaszeregowania, spośród kilku przewidzianych w danym przedsiębiorstwie dla głównych specjalistów, lecz oznacza jedynie, że wynagrodzenie radcy prawnego nie może być niższe od wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska pracy głównego specjalisty. „Dopuszczalna jest gradacja stanowisk, także wśród głównych specjalistów”. Sąd Apelacyjny

podkreślił, że główni specjaliści wymienieni w grupie 3 tabeli załącznika nr 3 do układu zbiorowego (w tym główny specjalista do spraw ekonomicznych), to „osoby kierujące ogromnymi działami, mającymi kluczowe znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa i mający pod swoim nadzorem rzesze pracowników”. Natomiast główni specjaliści wymienieni w grupie 4 tabeli, wśród których znajdują się także radcowie prawni, to osoby zajmujące samodzielne stanowiska. Nie można więc uznać, że powódki powinny być wynagradzane tak, jak główny specjalista do spraw ekonomicznych. Pracodawca, z uwagi na szczególne znaczenie tego stanowiska dla funkcjonowania zakładu, miał prawo do jego wyróżnienia, a powódki były wynagradzane na tych samych zasadach co pozostali główni specjaliści. Za nieuzasadniony uznał Sąd Apelacyjny zarzut nieprzeprowadzenia prawidłowego postępowania dowodowego przez naruszenie art. 232 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę i dlatego dopuszczenie z urzędu dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie uchybiło temu przepisowi. Odnosząc się do zarzutu pozbawienia powódek możliwości obrony praw przez uniemożliwienie ustosunkowania się do pisma procesowego pełnomocnika pozwanego z 31 października 2005 r., Sąd Apelacyjny zauważył, że pismo to zostało złożone po zamknięciu przewodu sądowego i nie było brane pod uwagę przez sąd orzekający, a zatem nie było potrzeby ustosunkowywania się powódek do jego treści.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniosły powódki, które zarzuciły naruszenie: 1) art. 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., przez zaaprobowanie przez Sąd drugiej instancji inicjatywy dowodowej Sądu pierwszej instancji przy całkowitej bierności w tym zakresie strony pozwanej; 2) art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w związku z art. 386 § 4 k.p.c., przez zaaprobowanie przez Sąd drugiej instancji naruszenia zasady równości wobec prawa, równego traktowania powódek oraz ich prawa do rzetelnego procesu sądowego prowadzonego przez bezstronny sąd polegające na przejęciu inicjatywy dowodowej przez Sąd pierwszej instancji i dopuszczenie z urzędu dowodu z zakresów czynności innych głównych specjalistów mimo braku inicjatywy dowodowej ze strony pełnomocnika pozwanego oraz przez oddalenie apelacji i uznanie, że postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji nie naruszało obowiązujących przepisów; 3) art. 229 k.p.c., przez jego niezastosowanie, mimo że w piśmie pozwanego z dnia 20 czerwca 2005 r. przyznaje on,

iż powództwo w zakresie wysokości powinno ulec w znacznej części oddaleniu, a nie oddaleniu w całości; 4) art. 232 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c., przez naruszenie zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą na stronach ciąży obowiązek dowodzenia swych racji oraz wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strony wywodzą skutki prawne; w tak ukształtowanym procesie sąd powinien być bezstronnym arbitrem, ingerującym w spór stron w wyjątkowych sytuacjach; natomiast Sąd drugiej instancji zaaprobował inicjatywę dowodową Sądu pierwszej instancji w postaci dopuszczenia z urzędu na rozprawie w dniu 30 września 2005 r. dowodów z zakresów czynności innych głównych specjalistów, mimo iż nie zachodziła ani wyjątkowa, ani szczególna sytuacja, wyręczając tym samym stronę pozwaną, która nie widziała konieczności przeprowadzenia takiego dowodu, co w konsekwencji doprowadziło do negatywnego rozstrzygnięcia dla powódek; 5) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, gdyż „Sąd ograniczył się w zasadzie do przytoczenia przepisów prawa, pomijając lub traktując w sposób lakoniczny te elementy decyzyjne, które legły u podstaw rozstrzygnięcia oddalającego apelację”; 6) art. 378 §1 k.p.c., przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, a mianowicie dotyczących naruszenia prawa do rzetelnego procesu, równości wobec prawa, „co w gruncie rzeczy stanowi również nie rozpatrzenie istoty sprawy”; 7) art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., przez przyjęcie, że doręczenie pisma procesowego strony pozwanej z dnia 31 października 2005 r. złożonego już po zamknięciu przewodu sądowego, w którym pozwany wdaje się w spór co do istoty sprawy, bez otwarcia przewodu sądowego na nowo i wyznaczenia terminu do zajęcia stanowiska, w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji uznał to doręczenie za celowe, nie stanowi pozbawienia możliwości obrony swoich praw; 8) art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych przez błędną wykładnię i przyjęcie, że usytuowanie stanowiska radcy prawnego w niższej grupie głównych specjalistów w punkcie 4 tabeli stanowisk i kategorii zaszeregowania dla pracowników na stanowiskach nierobotniczych, stanowiącej załącznik nr 3 do zakładowego układu zbiorowego spełnia dyspozycję tego przepisu, chociaż główni specjaliści usytuowani są również w pkt 5 i 3 tabeli na podstawie art. 12 ust. 7 układu zbiorowego; 9) art. 11², art. 11³ oraz art. 18^{3b} k.p., przez ich niezastosowanie, mimo że pracodawca nie udowodnił, iż zróżnicowanie wynagrodzeń głównych specjalistów i dowolne usytuowanie ich w trzech grupach pod względem wynagrodzenia zostało spowodowane racjonalnymi i obiektywnymi kryteriami.

W uzasadnieniu procesowych podstaw skargi kasacyjnej powódki wywiodły w szczególności, że na rozprawie w dniu 30 września 2005 r. Sąd pierwszej instancji dopuścił z urzędu dowód z zakresów czynności innych głównych specjalistów zatrudnionych w Kopalni wbrew regułom dowodowym określonym w art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w art. 3 i art. 232 k.p.c., jak również wbrew art. 18^{3b} k.p., a Sąd drugiej instancji to zaaprobował. W ocenie powódek, takie działanie Sądu nie zasługuje na aprobatę. Stosownie bowiem do art. 6 k.c., strony mają obowiązek wskazywać dowody do stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Owszem Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, ale uprawnienie to nie może być rozumiane zbyt szeroko, gdyż doprowadziłoby to do przekreślenia zasady kontrydiktoryjności procesu. Obowiązek wskazania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę. Sąd, podejmując inicjatywę dowodową, powinien to robić w sytuacjach szczególnych, a nie w każdym przypadku, gdy strona, którą obciąża ciężar dowodu, nie zgłasza w tym zakresie wniosków dowodowych. Zgodnie z art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nie nakłada zatem na Sąd obowiązku dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej (materialnej), bez względu na procesową aktywność stron. Wręcz przeciwnie, przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Powódki powołały się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00 (OSNC 2000 nr 11, poz. 195) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 (OSP 2001 nr 7-8, poz. 116). W ocenie powódek, gdyby Sąd

pierwszej instancji nie dopuścił z urzędu dowodów w postaci zakresów obowiązków innych głównych specjalistów, to z pewnością rozstrzygnięcie byłoby inne. Działanie Sądu z urzędu i przejęcie inicjatywy dowodowej, w tym konkretnym przypadku i okolicznościach sprawy stanowi również naruszenie zasady równości wobec prawa oraz prawa do rzetelnego procesu sądowego przeprowadzonego przez bezstronny sąd. Według powódek, nie można zaaprobować sytuacji, w której strona pozwana wdaje się w spór już po zakończeniu rozprawy, a Sąd to akceptuje, doręczając pismo procesowe złożone kilka dni po zamknięciu rozprawy. Takie działanie Sądu nie może być inaczej traktowane, jak naruszenie prawa do obrony w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., co skutkuje nieważnością postępowania. Skoro Sąd postanowił doręczyć stronie przeciwnej pismo procesowe pozwanego złożone po zamknięciu przewodu sądowego, to powinien rozważyć, czy zachodzą przesłanki do otwarcia przewodu sądowego na nowo i wtedy dopiero podjąć decyzję o doręczeniu pisma, zakreślając stosowny termin na zajęcie stanowiska. Nie ma racji Sąd drugiej instancji twierdząc, że pismo to nie było brane pod uwagę, skoro w treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji znajduje się argumentacja pozwanego zawarta właśnie w tym piśmie. Zdaniem powódek, wadliwe jest uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia ze względu na wewnętrzną niespójność i pominięcie lub bardzo ogólnikowe podanie podstaw oddalenia apelacji, co stanowi naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. Sąd drugiej instancji „przeszedł do porządku dziennego nad kwestią pisma pozwanego z dnia 20.06.2005 r.”, w którym pozwany uznaje częściowo powództwo w zakresie wysokości roszczenia, a mimo tego Sąd pierwszej instancji oddalił je w całości, co narusza art. 229 k.p.c.

Co do zarzutów skargi kasacyjnej odnoszących się do prawa materialnego, powódki podniosły błąd w ocenie, że skoro w strukturze organizacyjnej pozwanej spółki są stanowiska głównych specjalistów i powódki były wynagradzane w oparciu o przepisy zakładowe na zasadach, jak ci specjaliści, to należy uznać, że pracodawca nie naruszył art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych. Sąd odmówił powódkom prawa do wynagrodzenia, jakie przyznano głównemu specjalście do spraw ekonomicznych i innym wymienionym w grupie 3 tabeli załącznika nr 3 do układu zbiorowego, argumentując, że są to „osoby kierujące ogromnymi działaniami mającymi kluczowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa i mający pod swoim nadzorem ogromne rzesze pracowników”. Sąd pominął, że za te czynności osoby te otrzymują dodatek funkcyjny, a ponadto pracownicy poszczególnych działów podle-

gają kierownikom, którzy bezpośrednio odpowiadają za pracę swojej komórki organizacyjnej. Zatem Sąd logicznie nie uzasadnił, dlaczego powódki nie mogły być tak wynagradzane, jak główni specjaliści z grupy 3 tabeli, a więc na jakiej podstawie oddalił powództwo. Sąd nie odniósł się do argumentacji powódek dotyczącej niedozwolonego stopniowania pod względem wynagrodzeń tych stanowisk. Doprowadziło to do „nadużyć interpretacyjnych i swobodnego podporządkowania pracowników do dowolnie wybranej jednej z trzech grup, których jedynym kryterium odróżniającym była wysokość wynagrodzeń, a nie ściśle określone kwalifikacje”. Zdaniem powódek, usytuowanie wynagrodzeń radców prawnych w niższej grupie głównych specjalistów narusza art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych. Uchwalenie tej ustawy było rezultatem wieloletnich dążeń radców prawnych do jednolitego określenia ich statusu zawodowego i podniesienia prestiżu tego zawodu przez odpowiednie usytuowanie stanowiska radcy prawnego w strukturze zakładu pracy. Dążenia te znalazły swój wyraz w wielu przepisach ustawy gwarantujących radcy prawnemu znaczącą pozycję w zakładzie pracy i wreszcie w art. 22⁴ ustawy, zapewniającym odpowiedni poziom wynagrodzenia. W ocenie powódek, norma zawarta w zdaniu drugim tego przepisu gwarantuje radcy prawnemu wynagrodzenie głównego specjalisty, także wtedy, gdyby przepisy o wynagrodzeniu zawarte w układzie zbiorowym pracy okazały się mniej korzystne. Regulacja wynagrodzenia nie jest przypadkowa, lecz wyraża wolę ustawodawcy, by zawodowi radcy prawnego nadać wysoką rangę, a jego wynagrodzenie określić na wysokim poziomie. Taką regulacją ustawową „nie mogą poszczycić się inne zawody”, a w szczególności główni specjaliści występujący w Kopalni. Powódkom nieznanne są kryteria, które uzasadniałyby niższy status radcy w stosunku do innych głównych specjalistów w Kopalni. Ich zdaniem, radcowie są specjalistami najwyższego stopnia, których zaszeregowanie powinno nastąpić na poziomie płacowym pracowników o najwyższych kwalifikacjach. Pracodawca nie wyjaśnił, jakie kryteria zadecydowały, że radcowie są niżej wynagradzani od głównego specjalisty do spraw ekonomicznych, chociaż na nim spoczywał ciężar dowodu. Sąd w uzasadnieniu orzeczenia pominął, że z gwarancyjnego charakteru art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych wynika ograniczenie woli stron stosunku pracy w przedmiocie dowolnego ustalania wynagrodzenia radcy prawnego i bezwzględny obowiązek wypłacania mu przez pracodawcę wynagrodzenia nie niższego niż wynagrodzenie przewidziane dla stanowiska głównego specjalisty, nawet gdyby to był specjalista do spraw ekonomicznych. Pracując na stanowisku radców prawnych, powódki obsługiwały całe przedsię-

biorstwo, a więc i zakłady wydzielone oraz oddziały spółki. Musiały znać specyfikę pracy różnych działów przy udzielaniu opinii, często o dużym ciężarze gatunkowym. Dlatego też ustawodawca wprowadził obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej tej grupy zawodowej, czego nie ma w stosunku do innych głównych specjalistów zatrudnionych w Kopalni. Wysokość wynagrodzenia powinna być wprost proporcjonalnie powiązana właśnie z odpowiedzialnością na danym stanowisku. Dlatego - zdaniem powódek, odwołujących się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2003 r., I PK 171/02 (OSNP 2004 nr 15, poz. 258) - „brak jest logicznego i faktycznego uzasadnienia dla faktu usytuowania wynagrodzeń radców prawnych na poziomie np. głównego mechanika zakładu (oddziału spółki), a nie np. głównego mechanika przedsiębiorstwa”. Tymczasem, w toku sporu pracodawca nie przeprowadził żadnego dowodu i nie wykazał, że różnice w wynagrodzeniu radców prawnych i innych głównych specjalistów mają obiektywne i rozsądne uzasadnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna przysługuje od orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 398¹ k.p.c.) i dlatego jej podstawę może stanowić naruszenie przepisów postępowania przed tym sądem, które nadto mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji z reguły nie może więc być usprawiedliwioną podstawą skargi kasacyjnej, gdyż powinien być on zgłoszony i rozpatrzony w postępowaniu apelacyjnym. Jedynie wyjątkowo, w powiązaniu z naruszeniem przepisów postępowania przez sąd drugiej instancji, może być on powoływany w skardze kasacyjnej, ale konieczne jest, aby naruszenie przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a więc na wyrok sądu drugiej instancji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1998 r., I CKN 445/97, LEX nr 78426 i z dnia 10 lipca 2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700). Wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji dotyczy zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Jak wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPIUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPIUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN

653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych może czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352), gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (wyrok z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (wyrok z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271). Taka wyjątkowa sytuacja nie występuje w rozpoznawanej sprawie, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku z pewnością wskazuje jego podstawę faktyczną i prawną w stopniu wystarczającym dla kontroli kasacyjnej. Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, a mianowicie dotyczących naruszenia prawa do rzetelnego procesu, równości wobec prawa, „co w gruncie rzeczy stanowi również nierozpatrzenie istoty sprawy”. W istocie sprowadza się on do omówionego wyżej sposobu sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a z pewnością nie może on oznaczać, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd drugiej instancji. Pojęcie to jest odnoszone do rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, a istotą rozpoznania sprawy w drugiej instancji jest rozstrzygnięcie o apelacji. Dlatego nierozpoznanie istoty sprawy stanowi wadę braną pod uwagę w ramach kontroli orzeczeń sądu pierwszej instancji w postępowaniu apelacyjnym (art. 386 § 4 k.p.c.), a zarzut tego rodzaju wadliwości nie odnosi się do orzeczenia sądu drugiej instancji i nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r., I PKN 247/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 521). Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 229 k.p.c., przez jego niezastosowanie, mimo że w piśmie pozwanego z dnia 20 czerwca 2005 r. przyznaje on, iż powództwo w zakresie wysokości powinno ulec w znacznej części oddaleniu a nie oddaleniu w całości. Przede wszystkim zarzut ten dotyczy wyłącznie postępowania przed Sądem pierwszej instancji i nie jest powiązany z zarzutem naruszenia przepisów procesowych przez Sąd drugiej instancji. Poza tym jest on bezzasadny, gdyż strona pozwana w swoich pismach procesowych (z dnia 7 kwietnia 2005 r. i wskazanym przez powódki) nie uznała powództwa co do zasady, lecz oprócz wniosku o jego oddalenie, dodatkowo zakwestionowała wyso-

kość roszczeń. Wskazany przez powódki w skardze art. 229 k.p.c. dotyczy przyznania faktów, a więc nie odnosi się do uznania powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c., do którego nie doszło. Powódki zarzucają w skardze kasacyjnej naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że doręczenie pisma procesowego strony pozwanej z dnia 31 października 2005 r. złożonego już po zamknięciu przewodu sądowego, w którym pozwany wdaje się w spór co do istoty sprawy, bez otwarcia przewodu sądowego na nowo i wyznaczenia terminu do zajęcia stanowiska, w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji uznał to doręczenie za celowe, nie stanowi pozbawienia możliwości obrony ich praw. Rzeczywiście, już po zamknięciu rozprawy przed Sądem pierwszej instancji w dniu 28 października 2005 r. i odroczeniu ogłoszenia wyroku, w dniu 2 listopada 2005 r. wpłynęło do Sądu pismo nazywane „załącznikiem do protokołu rozprawy”, zawierające merytoryczną argumentację strony pozwanej. Odpis tego pisma doręczono powódkom w dniach 7 i 9 listopada 2005 r., a wyrok został ogłoszony w dniu 10 listopada 2005 r., a więc faktycznie powódki nie miały możliwości zajęcia stanowiska co do jego treści. Zgodnie z art. 161 k.p.c., w toku posiedzenia wnioski, oświadczenia, uzupełnienia i sprostowania wniosków i oświadczeń można zamieścić w załączniku do protokołu. Jeżeli stronę zastępuje adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy lub Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, przewodniczący może zażądać złożenia takiego załącznika w wyznaczonym terminie. Ponieważ pełnomocnik strony pozwanej nie został zobowiązany do złożenia załącznika do protokołu rozprawy, a nie złożył go w toku posiedzenia, to postępowanie Sądu Okręgowego polegające na przyjęciu pisma strony pozwanej i doręczeniu go powódkom, nie było prawidłowe, bez otwarcia rozprawy na nowo (art. 225 k.p.c.). Po zamknięciu rozprawy mogą być bowiem dokonane tylko czynności określone w art. 224 § 2 k.p.c. (przeprowadzenie dowodu przez sędziego wyznaczonego lub przez sąd wezwany albo gdy ma być przeprowadzony dowód z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej, a rozprawę co do tych dowodów sąd uzna za zbędną). Jednakże ta nieprawidłowość nie oznacza, że doszło do nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, którą sąd drugiej instancji uwzględnił z urzędu (art. 379 pkt 5 w związku z art. 386 § 2 k.p.c.). Pismo strony pozwanej z dnia 31 października 2005 r. w żaden sposób nie wpłynęło na ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, a jedynie przedstawiało argumentację prawną (dodatkową). Niemożność ustosunkowania się do treści tego pisma niewątpliwie utrudniła powódkom obronę ich praw w tej fazie postępowania. Nie

oznaczała ona jednak całkowitego pozbawienia możliwości tej obrony, a tylko wówczas można by to uznać za powodujące nieważność postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172; NP 1966 nr 11, s. 1444 z glosą B. Dobrzańskiego oraz z dnia 11 kwietnia 2003 r., V CK 38/02, LEX nr 151592). Przede wszystkim jednak należy zważyć, że kasacyjny zarzut nieważności postępowania powinien dotyczyć postępowania przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; OSP 1998 nr 5, poz. 93 z glosą A. Szpunara; Palestra 1998 nr 9-10, s. 202 z glosą A. Zielińskiego), a uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę - z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58 z glosą W. Broniewiczza). Niemożność ustosunkowania się powódek do treści pisma strony pozwanej nie występowała w postępowaniu apelacyjnym, a wręcz przeciwnie w apelacji powódki mogły zwalczać poglądy strony pozwanej i uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji. Okoliczność ta nie miała wpływu na wynik sprawy (wyrok Sądu drugiej instancji), a więc omawiane naruszenie przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji nie stanowi usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej.

Zarzuty naruszenia art. 3 w związku z art. 227 k.p.c., art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w związku z art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 232 w związku z art. 386 § 1 k.p.c. dotyczą w istocie tej samej kwestii, a mianowicie dopuszczenia przez Sąd pierwszej instancji z urzędu dowodu z zakresów czynności i umów o pracę głównych specjalistów strony pozwanej - w ocenie powódek - bez usprawiedliwionej podstawy i potrzeby oraz z naruszeniem zasady kontradyktoryjności i równego traktowania stron procesu. Zgodzić należy się z powódkami, że po kilku nowelizacjach Kodeksu postępowania cywilnego (ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 43, poz. 189; ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i

egzekucji, Dz.U. Nr 48, poz. 554; ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 172, poz. 1804; ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), dotyczących licznych przepisów tego Kodeksu (np. art. 3 § 2; art. 184, art. 224 § 1, art. 229, art. 213 § 1, art. 232, art. 316, art. 317 § 1; art. 339 § 2) doszło do wyeliminowania zasady prawdy obiektywnej (materialnej) oraz zdecydowanego ograniczenia możliwości działania przez sąd z urzędu oraz nadania dominującej roli zasadzie kontrydiktoryjności rozumianej między innymi jako wyraz zasady równego traktowania stron w procesie. Nie można jednak nie dostrzec, że możliwość działania przez sąd z urzędu nie została całkowicie wyłączona, a tym samym kontrydiktoryjność procesu nie ma bezwzględniego charakteru. Świadczy o tym w szczególności zachowanie w art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwości dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. Problematyka związana z tymi zmianami i ukształtowaniem w istocie nowego modelu postępowania cywilnego była (i nadal jest) przedmiotem licznych wypowiedzi doktryny (przykładowo można wskazać: A. Jakubecki: Kontrydiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego, *Przeгляд Sądowy* 1998 nr 10, s. 70; J. Lapierre: Prawo sądu do instruowania procesu z urzędu według kodeksu postępowania cywilnego na tle prawnoporównawczym [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998, s. 201; A. Górski: Problematyka procesowa w świetle opublikowanych w 1998 r. glos do orzeczeń Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, *Przeгляд Sądowy* 1999 nr 10, s. 54; H. Pietrzkowski: Prawo do sądu (Wybrane zagadnienia), *Przeгляд Sądowy* 1999 nr 11-12, s. 16; M. Malczyk-Herdzina: Dopuszczalność dowodu z urzędu w procesie cywilnym, *Przeгляд Sądowy* 2000 nr 6, s. 59; A. Marcinkowski: Czy pełnomocnik procesowy strony może skutecznie sprzeciwić się powołaniu przez sąd dowodu z urzędu?, *Palestra* 2001 r. nr 11-12, s. 185; M. Jaślikowski: Prawo sądu do przeprowadzenia z urzędu dowodów niewskazanych przez strony w świetle zasad i funkcji postępowania cywilnego, *Przeгляд Sądowy* 2005 nr 11-12, s. 74; J. Gudowski: O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego - wczoraj, dziś, jutro [w:] *Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu*, Warszawa 2005). Przede wszystkim jest ona przedmiotem licznych wypowiedzi orzeczniczych Sądu Najwyższego. Przedstawiając to orzecznictwo (chronologicznie i w sposób w miarę pełny) należy wskazać na następujące orzeczenia. W wyroku z

dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997 nr 3, poz. 29), Sąd Najwyższy przyjął, że obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy, obciąża strony; sąd został wyposażony w uprawnienie (a nie obowiązek) dopuszczenia dalszych jeszcze, niewskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia. W wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96 (OSNC 1997 nr 6-7, poz. 76; Palestra 1998 nr 1-2, s. 204 z glosą A. Zielińskiego), Sąd Najwyższy uznał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.); obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 § 1 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Według: wyroku z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97 (OSNC 1998 nr 3, poz. 52), możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony; jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (art. 232 k.p.c.); postanowienia z dnia 8 grudnia 1997 r., III CKN 285/97 (OSNC 1998 nr 5, poz. 89), treść art. 316 § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 1 marca 1996 r. nie może być rozumiana jako pozostawienie nadal obowiązku badania z urzędu przez sądy obu instancji, czy „sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia”; wyroku z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97 (OSNC 1998 nr 12, poz. 208), przewidziane w art. 232 k.p.c. uprawnienie sądu dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że nieprzeprowadzenie tego dowodu przez sąd z urzędu tylko w szczególnym wypadku może uzasadniać podstawę kasacyjną; wyroku z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98 (Radca Prawny 1999 nr 2, s. 83), po zmianie Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 1 marca 1996 r. przewidziana w jego art. 232 możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony oznacza uprawnienie, a nie obowiązek sądu; nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu z re-

guły nie jest zatem uchybieniem (por. też wyrok z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 321/98, OSNC 2000 nr 10, poz. 178); wyroku z dnia 11 kwietnia 2000 r., III CKN 237/00 (OSNC 2000 nr 10, poz. 190), zgodnie z treścią art. 224 § 1 k.p.c. stan sprawy dostatecznie wyjaśnionej należy oceniać z uwzględnieniem zasad kontradiktoryjności i dyspozycyjności, biorąc przede wszystkim pod uwagę, czy strony mogły w pełni skorzystać z uprawnień procesowych służących wykazaniu podnoszonych twierdzeń. Znaczący jest w analizowanej problematyce wyrok z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 (OSP 2001 nr 7-8, poz. 116 z glosą W. Broniewicza; Przegląd Sądowny 2003 nr 3, s. 141 z glosą C. Gromadzkiego), zgodnie z którym działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zachowana nadal w art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu stanowi jedynie wspierające uprawnienie sądu. Może być ono wykorzystywane tylko w szczególnie wyjątkowych sytuacjach. Nie może zaś prowadzić do zastępowania stron w spełnianiu ich obowiązków (por. też uzasadnienie wyroku z dnia 27 stycznia 2004 r., I PK 293/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 414). Odwołać się należy także do poglądów przedstawionych w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00 (OSNC 2000 nr 11, poz. 195), według której (zdanie drugie) sąd podejmuje z urzędu inicjatywę dowodową jedynie w sytuacjach szczególnych (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). W uzasadnieniu tej uchwały wywiedziono, że uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu nie oznacza, iż decyzja o skorzystaniu przez sąd z przyznanej mu inicjatywy dowodowej została pozostawiona dowolnemu uznaniu składu orzekającego. Zarówno literatura, jak i orzecznictwo, akceptując potrzebę wyjątkowego stosowania art. 232 zdanie drugie k.p.c., wskazują szczególne sytuacje, w których sąd powinien skorzystać z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu. Do takich wypadków Sąd Najwyższy zaliczył sprawę, w której strony zmierzają do obejścia prawa, stwierdzając, że wtedy sąd powinien dążyć do wykrycia rzeczywistego stanu rzeczy, dopuszczając dowody niewskazane przez strony. Sąd powinien skorzystać z przysługującej mu inicjatywy dowodowej w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której - wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu - grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie. Na sądzie spoczywa także obowiązek skorzystania z uprawnienia z art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy

zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego. Sąd, wyposażony w uprawnienie, a nie obowiązek dopuszczenia dowodów niewskazanych przez strony, korzysta z niego, kierując się własnym rozeznaniami i oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia. Ocena sądu w tym zakresie podlega kontroli instancyjnej. Możliwość zarzutu obrazy art. 232 zdanie drugie k.p.c. wiąże się z prawidłowością oceny dokonanej przez sąd orzekający, czy dowód jest konieczny dla dostatecznego wyjaśnienia sprawy, która jest warunkiem jej należytego rozstrzygnięcia. U podłoża tego poglądu leży założenie - akceptowane także w literaturze - że ocena sądu co do konieczności zastosowania art. 232 zdanie drugie k.p.c. powinna mieć charakter zobiektywizowany w świetle zgromadzonego w sprawie materiału, co pozwala ją zweryfikować w postępowaniu instancyjnym podobnie, jak w wypadku zasady swobodnej oceny dowodów. Dopuszczenie dowodów z urzędu powinny poprzedzać działania zmierzające do wykazania inicjatywy dowodowej stron. Gdy strony nie wywiązują się z obowiązku aktywności w gromadzeniu materiału procesowego, to sąd bądź przewodniczący w pierwszej kolejności powinni skorzystać z przysługujących im uprawnień, a mianowicie z art. 5 k.p.c., tzn. udzielić stronom występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać je o skutkach tych czynności i skutkach zaniedbań, z art. 207 § 2 k.p.c., który pozwala zarządzić wymianę pism procesowych, lub z art. 212 k.p.c., umożliwiającego wstępne wyjaśnienie stanowisk stron i zwrócenie uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Dopiero gdy i te środki nie doprowadzą do wykazania niezbędnej inicjatywy dowodowej stron, sąd może dopuścić dowód z urzędu, jeżeli wie o jego istnieniu.

Podsumowując te poglądy należy stwierdzić, że możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. jest uprawnieniem sądu, z którego może on skorzystać w wyjątkowych sytuacjach, w szczególnych przypadkach (wskazywanych przykładowo), z poszanowaniem zasad procesowych (kontradiktoryjności, równości stron), a przede wszystkim z zachowaniem bezstronności, gdyż w przeciwnym przypadku możliwe jest uznanie, że nie tylko dochodzi do naruszenia tego przepisu, ale także norm ustrojowych (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Dodać można, że uwzględnić należy także (wskazany przez powódki) art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który formułuje zasadę „równości broni” jako gwarancję prawa do rzetelnego procesu (por. orzeczenia z dnia 28 sierpnia

1991 r., skargi nr 11170/84, 12876/87 i 13468/87, w sprawie Brandstetter przeciwko Austrii, A. 211 - patrz: M.A. Nowicki: Europejski Trybunał Praw Człowieka - orzecznictwo, Tom 1, Prawo do rzetelnego procesu sądowego, Kraków 2001, s. 450; z dnia 18 marca 1997 r., skarga nr 21497/93, w sprawie Mantovanelli przeciwko Francji, RJD 1997-II - patrz: M.A. Nowicki: tamże, s. 579; z dnia 24 listopada 1997 r., skarga nr 21835/93, w sprawie Werner przeciwko Austrii, RJD 1997-VII - patrz: M.A. Nowicki: tamże, s. 606).

Zauważyć jednak należy, że w zdecydowanej przewadze poglądy te odnoszą się do sytuacji (zarzutów), w której sąd nie dopuścił z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. Nieco inne podejście należy prezentować w przypadku, gdy sąd dopuszcza dowód z urzędu, a to jest przedmiotem zarzutu procesowego (zwłaszcza w postępowaniu kasacyjnym). W takim przypadku (i w ostatnim okresie) w orzecznictwie Sądu Najwyższego dość zdecydowanie kształtuje się wykładnia uznająca dopuszczalność takiego działania i odrzucająca skuteczność zarzutu naruszenia przepisów procesowych (w tym zwłaszcza art. 232 k.p.c.), czy szerzej zasad procesowych. Dla tego kierunku orzecznictwa charakterystyczny jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03 (OSNC 2005 nr 3, poz. 45; Palestra 2005 nr 3-4, s. 280 z glosą B. Wojciechowskiego; Przegląd Sądowy 2005 nr 10, s. 135 z glosą P. Ryłskiego; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2006 nr 2, poz. 7 z glosą R. Terleckiego), według którego dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron. Zaznaczenia wymaga jednak, że teza tego orzeczenia została sformułowana bardziej kategorycznie niż wynika to z jego uzasadnienia, w którym stwierdza się, że jest tak „w zasadzie”. Z takim zastrzeżeniem wyrok ten nie jest sprzeczny z orzeczeniami powołanymi powyżej. Wskazać trzeba także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/74 (LEX nr 180835), zgodnie z którym, pomimo uchylenia art. 3 § 2 k.p.c. i innych zmian w Kodeksie postępowania cywilnego nie można przyjąć, że działanie sądu zmierzające z urzędu do ustalenia prawdziwych okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stanowi uchybienie procesowe; mogłoby stanowić takie uchybienie tylko wówczas, gdyby łączyło się z naruszeniem zasady kontrydiktoryjności, przez pozbawienie strony możliwości udziału w istotnej części postępowania lub możliwości wypowiedzenia się co do czynności dokonanych z urzędu przez sąd, oraz wyrok z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 806/04 (LEX nr 152459), przyjmujący, że także po nowelizacji

Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r., przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności, zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą, to jest takiego, które odpowiada rzeczywistym okolicznościom sprawy; sąd nie został więc pozbawiony inicjatywy dowodowej, która jednak oparta została na jego uznaniu, a nie jak poprzednio na obowiązku ustawowym. Ważne są także orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące sytuacji procesowych, w których obowiązują szczególne ograniczenia w postępowaniu dowodowym (por. wyrok z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, Wokanda 2006 nr 7-8, poz. 20, przyjmujący, że nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu - na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. - dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c.), w tym zwłaszcza postępowania apelacyjnego (art. 381 k.p.c.). W wyroku z dnia 20 lutego 2004 r., I CK 213/03 (Biuletyn SN-Izba Cywilna 2004 nr 10, s. 41), Sąd Najwyższy uznał, że nie stanowi naruszenia art. 381 k.p.c. przeprowadzenie przez sąd drugiej instancji z urzędu (art. 232 k.p.c.) dowodu powołanego przez stronę dopiero w postępowaniu apelacyjnym, mimo że strona nie wykazała, iż nie mogła powołać go w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji albo że potrzeba powołania się na ten dowód wynikła później. Ten problem był przedmiotem szczególnych rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 20 maja 2003 r., I PK 415/02 (OSNP 2004 nr 16, poz. 276), zgodnie z którym art. 381 k.p.c. pozostawia ocenę możliwości oraz celowości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym sądowi drugiej instancji, który powinien kierować się okolicznościami konkretnej sprawy. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że w obecnym stanie prawnym - wynikającym z unormowań Kodeksu postępowania cywilnego po nowelizacjach z lat 1996 i 2000 - postępowanie cywilne nie realizuje „czystego” modelu postępowania kontrydiktoryjnego, eliminującego całkowicie udział sądu w dochodzeniu do prawdy. Pewien margines działania przez sąd - także sąd drugiej instancji - z urzędu został zachowany i przejawia się w uprawnieniu do przeprowadzenia w uzasadnionych przypadkach uzupełniającego postępowania dowodowego z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Aktywność dowodowa sądu - w granicach dopuszczonych przez prawo procesowe - nawet gdyby strona uważała, że przekracza ona ramy powinności, nie może podlegać skutecznemu zaskarżeniu. Obowiązujące w postępowaniu apelacyjnym szczególne unormowanie w postaci art. 381 k.p.c. nie wyłącza możliwości odpowiedniego (art. 391 k.p.c.) stosowania w

postępowaniu odwoławczym instytucji dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu. Pogląd, że taka inicjatywa dowodowa sądu drugiej instancji mogłaby prowadzić do obejścia ograniczeń przewidzianych w art. 381 k.p.c., nie może być zaaprobowany, ponieważ ograniczenia te są ustanowione dla samych stron, nie zaś dla sądu. Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu, co oznacza, że tylko w wyjątkowych wypadkach może zostać uznane za obowiązek, którego naruszenie jest zarzucalne procesowo. Również zupełnie wyjątkowo działanie przez sąd z urzędu i przeprowadzenie dowodów niewskazanych przez strony w sytuacji, gdy z formalnego punktu widzenia sąd nie miał obowiązku tego czynić, może stanowić podstawę zaskarżenia, a nawet może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. Przeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu, nawet z przekroczeniem art. 232 zdanie drugie k.p.c., nie daje jednak podstaw do zakwestionowania tych dowodów, do uznania ich za nieistniejące lub niebyłe. Problemu aktywności dowodowej sądu nie można ograniczać tylko do interpretacji art. 232 zdanie drugie k.p.c., lecz trzeba dostrzec go w szerszym kontekście procesowym i ustrojowym. Przede wszystkim konieczne jest uwzględnienie uprawnienia sądu, przewidzianego w art. 233 § 1 k.p.c., do swobodnej oceny dowodów dokonanej w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego materiału. Jeśli miałoby się okazać, że dla prawidłowego wywiązania się przez sąd z tego obowiązku wszechstronnej oceny dowodów konieczne jest uzupełnienie ich o dowód dodatkowy, sąd powinien mieć możliwość uczynienia tego nawet z urzędu. Dążąc do ustalenia prawdy sąd wypełnia swój konstytucyjny obowiązek wymierzania sprawiedliwości, a prawo strony do sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) musi uwzględniać możliwość skutecznego dochodzenia do prawdy.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela te poglądy i uważa, że skorzystanie z możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) jest uprawnieniem sądu zmierzającego do wymierzenia sprawiedliwości w sposób rzetelny, zgodny z ustalonym stanem faktycznym opartym o prawidłową ocenę dowodów oraz prawem materialnym mającym do niego zastosowanie, jeżeli nie prowadzi do naruszenia bezstronności sądu, a w szczególności, jeżeli nie jest działaniem stronniczym (dokonanym wyłącznie w interesie jednej ze stron procesowych, a nie w interesie wymiaru sprawiedliwości). Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu w zasadzie nie może być uznane za

naruszenie tego przepisu, a tylko w wyjątkowych przypadkach może tak być, gdy podejmując działanie z urzędu sąd traci przymiot sądu bezstronnego. Powódki twierdzą, że Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z urzędu bez potrzeby procesowej i wyłącznie w interesie strony pozwanej. Ocena tego wymaga rozważenia, w jaki sposób rozłożony był w rozpoznawanej sprawie ciężar dowodu. Powódki dochodziły wyrównania ich wynagrodzeń za pracę za okres od 1 lutego 2002 r. do 31 grudnia 2004 r. do poziomu wynagrodzenia uzyskiwanego przez głównego specjalistę do spraw ekonomicznych strony pozwanej. W tym czasie występował różny stan prawny. W okresie od 1 stycznia 2002 r. do 1 stycznia 2004 r. obowiązywały przepisy Kodeksu pracy w brzmieniu nadanym im ustawą z dnia 24 sierpnia 2001 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 128, poz. 1405 ze zm.), a w okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. w brzmieniu wynikającym ze zmiany dokonanej ustawą z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 213, poz. 2081). Jednak zgodnie z trafnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2004 r., III PK 40/04 (OSNP 2005 nr 6, poz. 76), w okresie od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2003 r. do rozkładu ciężaru dowodu dyskryminacji pracownika - także z innych przyczyn niż płeć - należało stosować art. 18^{3b} § 1 k.p. Według tego przepisu, za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu, uważa się różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18^{3a} § 1 k.p., którego skutkiem jest w szczególności: 1) odmowa nawiązania lub rozwiązanie stosunku pracy, 2) niekorzystne ukształtowanie wynagrodzenia za pracę lub innych warunków zatrudnienia albo pominięcie przy awansowaniu lub przyznawaniu innych świadczeń związanych z pracą, 3) pominięcie przy typowaniu do udziału w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe - chyba że pracodawca udowodni, że kierował się obiektywnymi powodami. Jednakże według art. 18^{3c} § 1 k.p., pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Oznacza to, że pracownik dochodzący wyrównania wynagrodzenia (w istocie odszkodowania na podstawie art. 18^{3d} k.p.) powinien wykazać, że wykonywał jednakową pracę lub pracę o jednakowej wartości co pracownik wynagradzany korzystniej, a pracodawca może udowadniać, że kierował się w tym zakresie obiektywnymi powodami. Dowód z zakresów czynności i umów o pracę głównych specjalistów strony pozwanej służył między innymi ocenie, czy powódki wykonywały taką samą (jednakową) pracę, jak ci główni specjaliści lub pracę

jednakowej wartości. Dowód ten służył więc również ustaleniu okoliczności, której wykazanie obciążało powódki, czyli nie został dopuszczony wyłącznie w interesie strony pozwanej. Z tego względu nie można uznać, aby dopuszczenie przez Sąd pierwszej instancji tego dowodu z urzędu było działaniem naruszającym bezstronność Sądu. Służyło ono wyjaśnieniu okoliczności niezbędnej do prawidłowego zastosowania prawa materialnego (rzetelnego wymierzenia sprawiedliwości) i dlatego nie stanowiło naruszenia art. 232 k.p.c. ani pozostałych przepisów (zasad) wskazanych przez powódki w ramach omawianej podstawy skargi kasacyjnej.

Zgodnie z art. 22⁴ ust. 1 ustawy o radcach prawnych, radca prawny wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy ma prawo do wynagrodzenia i innych świadczeń określonych w układzie zbiorowym pracy lub w przepisach o wynagradzaniu pracowników, obowiązujących w jednostce organizacyjnej zatrudniającej radcę prawnego. Wynagrodzenie to nie może być niższe od wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska pracy głównego specjalisty lub innego równorzędnego stanowiska pracy. Jeżeli prawo do dodatków uzależnione jest od wymogu kierowania zespołem pracowników, wymogu tego nie stosuje się do radcy prawnego. Wykładnia użytego w zdaniu drugim tego przepisu zwrotu „wynagrodzenie radcy prawnego nie może być niższe od wynagrodzenia przewidzianego dla stanowiska pracy głównego specjalisty”, a konkretnie odczytanie znaczenia słowa „przewidzianego”, prowadzi do wniosku, że chodzi o wynagrodzenie „przewidziane” w odpowiednich przepisach o wynagrodzeniu, co jest zgodne ze zdaniem pierwszym tego przepisu, w którym jest mowa o wynagrodzeniu „określonym” w układzie zbiorowym pracy lub w przepisach o wynagradzaniu pracowników. Wynagrodzenie „przewidziane” dla głównego specjalisty to wynagrodzenie „określone” dla tego stanowiska w przepisach płacowych. Jest to wykładnia ścisła, a tylko taka jest właściwa, gdyż przepisy płacowe (takim jest art. 22⁴ ust. 1 ustawy o radcach prawnych) należy interpretować ściśle, z wyłączeniem wykładni rozszerzającej, ścieśniającej lub analogii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1967 r., II PR 151/67, OSNCP 1968 nr 3, poz. 40; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1966 r., III PZP 20/66, OSNCP 1967 nr 3, poz. 44; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1972 r., III PZP 39/71, OSNCP 1972 nr 7-8, poz. 123). Taka wykładnia przepisów gwarantujących radcom prawnym odpowiedni poziom ich wynagrodzenia jest utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym odnoszono wynagrodzenie radcy prawnego do wynagrodzenia głównego specjalisty według zasad jego

kształtowania, a nie według konkretnego wynagrodzenia w wysokości wypłacanej. Przykładowo w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1983 r., III PZP 53/83 (OSNCP 1984 nr 8, poz. 127; OSPiKA 1985 nr 11, poz. 212 z glosą J. Dyducha), Sąd Najwyższy stwierdził, że radca prawny może domagać się, by jego wynagrodzenie zostało ustalone i było wypłacane według zasad przewidzianych w art. 22 ustawy o radcach prawnych (wówczas obowiązującego). Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że przepis ten nie kształtuje samodzielnie wynagrodzenia radcy prawnego i nie zastępuje „automatycznie” konkretnego wynagrodzenia, przysługującego radcy prawnemu z mocy umowy wiążącej go z konkretnym zakładem pracy, innym wynagrodzeniem. Wskazuje jedynie zasady, według których powinno być ustalone wynagrodzenie radcy prawnego. Jeżeli więc układ zbiorowy pracy lub unormowanie szczególne określa tylko ramy, w jakich powinno zmieścić się korzystniejsze - w porównaniu z postanowieniami indywidualnej umowy o pracę - wynagrodzenie radcy prawnego, radca prawny ma roszczenie o wypłacanie mu najniższego, mieszczącego się w tych ramach, wynagrodzenia chyba że uprawniony przedstawiciel zakładu pracy ustalił wynagrodzenie wyższe. Sąd Najwyższy uznawał więc, że roszczenie wynikające dla radcy prawnego z przepisu gwarantującego odpowiednie wynagrodzenie za pracę dotyczy tylko poziomu najniższego wynagrodzenia przewidzianego dla głównego specjalisty. Oznacza to, że art. 22⁴ ust. 1 ustawy o radcach prawnych nie może być podstawą roszczeń powódek, gdyż ich wynagrodzenie za pracę nie było niższe od wynagrodzenia „przewidzianego” dla głównego specjalisty, czyli mieściło się w granicach stawek wynagrodzenia przewidzianych dla tego stanowiska, a konkretnie nie było niższe od dolnej stawki tego wynagrodzenia (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2003 r., I PK 171/02, OSNP 2004 nr 15, poz. 258).

Usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej nie stanowią też zarzuty naruszenia art. 11², art. 11³ oraz art. 18^{3b} k.p., przez ich niezastosowanie, mimo że pracodawca nie udowodnił, iż zróżnicowanie wynagrodzeń głównych specjalistów i dowolne usytuowanie ich w trzech grupach pod względem wynagrodzenia zostało spowodowane racjonalnymi i obiektywnymi kryteriami. Zgodnie z art. 78 § 1 k.p., wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Z istoty stosunku pracy wynika więc różnicowanie wysokości wynagrodzenia za pracę poszczególnych pracowników. Wynagrodzenie za pracę (zgodnie z zasadą korzystności - art. 9 i 18 k.p.) określają akty

prawne powszechnie obowiązujące (ustawy, rozporządzenia wykonawcze), układy zbiorowe pracy (art. 77¹ k.p.), regulaminy wynagradzania (art. 77² k.p.) oraz umowa o pracę (art. 29 § 1 k.p.). Wynagrodzenia za pracę nie może natomiast ukształtować sąd pracy - art. 262 § 2 pkt 1 k.p. (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1977 r., I PZP 44/77, OSNCP 1978 nr 12, poz. 231; z dnia 27 września 1979 r., I PZP 37/79, OSNCP 1980 nr 2, poz. 22; OSPiKA 1980 nr 11, poz. 195 z glosą A. Świątkowskiego i z glosą I. Boruty; z dnia 12 maja 1981 r., I PZP 6/81, OSNCP 1981 nr 11, poz. 210; OSPiKA 1983 nr 1, poz. 16 z glosą M. Seweryńskiego; z dnia 24 lipca 1991 r., I PZP 24/91, OSNCP 1992 nr 4, poz. 52 i z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338 oraz wyroki z dnia 15 października 1975 r., I PR 109/75, OSNCP 1976 nr 6, poz. 145; NP 1977 nr 5, s. 778 z glosą M. Seweryńskiego; z dnia 1 sierpnia 1990 r., I PR 258/90, OSNCP 1991 nr 8-9, poz. 114 oraz z dnia 6 listopada 1991 r., I PRN 47/91, OSP 1992 nr 7-8, poz. 152 z glosą T. Kuczyńskiego). Wyjątki w tym zakresie wprowadzają jedynie przepisy o nierównym traktowaniu pracowników (dyskryminacji). W szczególności wynika to z art. 9 § 4 k.p. (postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów oraz statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy, naruszające zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, nie obowiązują), art. 18 § 3 k.p. (postanowienia umów o pracę i innych aktów, na podstawie których powstaje stosunek pracy, naruszające zasadę równego traktowania w zatrudnieniu są nieważne; zamiast takich postanowień stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy, a w razie braku takich przepisów - postanowienia te należy zastąpić odpowiednimi postanowieniami niemającymi charakteru dyskryminacyjnego), a pośrednio także z art. 18^{3d} k.p. (osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów). W zakresie wynagrodzenia za pracę, ogólne normy art. 11² i 11³ k.p. są skonkretyzowane w art. 18^{3b} § 1 pkt 2 k.p., a zwłaszcza w art. 18^{3c} k.p., zgodnie z którym pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości (§ 1), a wynagrodzenie to obejmuje wszystkie składniki wynagrodzenia, bez względu na ich nazwę i charakter, a także inne świadczenia związane z pracą, przyznawane pracownikom w formie pieniężnej lub w innej formie niż pieniężna (§ 2). Powódki jako radcowie prawni wykonywały niewątpliwie inną pracę (niejednakową) niż główni specjaliści strony pozwanej. Legalną definicję

pracy jednakowej wartości zawiera art. 18^{3c} § 3 k.p., według którego pracami o jednakowej wartości są prace, których wykonywanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych dokumentami przewidzianymi w odrębnych przepisach lub praktyką i doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku. Sąd drugiej instancji w istocie powołał się na wskazane przesłanki, w tym zwłaszcza na zakres odpowiedzialności i wysiłku w wykonywaniu pracy przez powódki i głównych specjalistów. Argumentacja w tym zakresie jest racjonalna i odwołująca się do konkretnych okoliczności faktycznych, a przez to usprawiedliwiająca ocenę, że powódki nie wykonywały pracy o jednakowej wartości co praca głównych specjalistów. Zdaniem Sądu Najwyższego, powódki nie podważyły skutecznie tej oceny w skardze kasacyjnej, gdyż można uznać, że wykonywały pracę wymagającą porównywalnych kwalifikacji zawodowych co główni specjaliści, ale inny był poziom odpowiedzialności i wysiłku. Żądania powódek są więc nieuzasadnione dlatego, że nie wykazały one wykonywania takiej samej pracy lub pracy takiej samej wartości co główni specjaliści (art. 18^{3c} k.p.), a nie dlatego, że pracodawca udowodnił kierowanie się obiektywnymi powodami zróżnicowania wynagrodzenia (art. 18^{3b} § 1 k.p.).

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

=====